[*Druk: „Przewodnik Katolicki” 29(1969), s. 269*]

Ks. biskup Ignacy Krause C.M.

Poza granicami naszego kraju działa 17 biskupów polskich, względnie pochodzenia polskiego. Wśród nich Ks. Biskup Ignacy Krause zajmuje jedno z czołowych miejsc. Obchodzi on w tym roku wyjątkową uroczystość, podwójny Jubileusz, 25-lecie sakry biskupiej i 50 lecie kapłaństwa.

Ks. Biskup-Jubilat urodził się 9.VI.1896 r. w Mielnie, Archidiecezja Gnieźnieńska, w wielodzietnej rodzime włościańskiej. Czując powołanie kapłańskie i misjonarskie, wstępuje do Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie. Tam też po ukończeniu studiów otrzymuj święcenia kapłańskie 22.VI.1919 r.

Dwa lata później Przełożeni wysyłają go na pracę duszpasterską do Brazylii. Od kilkunastu lat pracuje tam już wśród Polonii liczna grupa Misjonarzy krakowskich. Ks. Krause pozostaje w Brazylii przez 9 lat, głównie w Prudentopolis w Paranie, u boku doświadczonego duszpasterza i misjonarza Ks. Bronnego.

Wspaniałe wyniki w pracy duszpasterskiej, wybitne zdolności organizacyjno młodego Misjonarza zwracają uwagę jego Przełożonych. W tym czasie dochodzą z dalekich Chin wołania o kapłanów. Polscy Misjonarze nie pozostają głusi na ten ewangeliczny zew Ks. Wizytator mianuje Ks. Krausego Superiorem pierwszej ekipy Misjonarzy, która wyrusza do Chin. Wśród nich znajdują się Księża: Górski, Czapla, Stawarski i brat Fedzin. Do tej ekipy dołącza się również Ks. Dr Szuniewicz, który przed wstąpieniem do Zgromadzenia był lekarzem okulistą w Wilnie. Młody Przełożony uprosił go sobie u Ks. Wizytatora. Zdawał on sobie dobrze sprawę z tego, jak ważną rolę na misjach odgrywa umiejętnie prowadzona działalność charytatywna.

Po rocznym pobycie w stolicy Wikariatu Apostolskiego Czengtingfu, Ks. Krause osiedla się z swoją grupą w Shuntehfu, głównym mieście południowej części tego Wikariatu. Na obszarze 8 tysięcy km^2 było tu milion mieszkańców z 16.000 katolików. Początki były bardzo trudne. Praca misyjna była w zastoju. Na całym terenie było zaledwie kilka walących się częściowo kaplic. Dzięki energii młodego Superiora, ewangelizacja nabiera rozmachu. Rozkwita bujne życie religijne. Mnoży się liczba katechumenów. Akcja charytatywna, ten tak ważki warunek osiągnięć apostolskich, pracuje na pełnych obrotach. Ks. Szuniewicz zakłada szpital oczny wraz z siecią poradni w ważniejszych ośrodkach terenu.

W uznaniu dotychczasowych osiągnięć Stolica Apostolska dekretem z dnia 2.III.1933 r. ustanawia na tym terenie osobną Prefekturę Apostolską. Ks. Krause zostaje zamianowany Prefektem Apostolskim.

Z roku na rok postępuje naprzód dalszy bujny rozwój misji. Nie wystarczają skromne fundusze przydzielane rocznie przez Kongregację Rozkrzewiania Wiary. Ale od czego energia i duch ofiary młodego Prefekta! Wyjeżdża do Europy, Stanów Zjednoczonych i Kanady. Wygłasza setki kazań, odczytów o potrzebie szpitali, przychodni, przytułków, szkół, na terenach misyjnych. Pomaga mu w tym świetna znajomość kilku języków europejskich. Ludzie nie pozostają obojętni. Płyną składki, dary. Z tych pieniędzy wybudowano na terenie Prefektury liczne lecznice, szkoły, zakłady charytatywne.

Będąc w roku 1937 w Chinach, odwiedziłem również Shuntehfu. Byłem zdumiony tym wszystkim, co tu zdziałano na przestrzeni zaledwie 7 lat. W każdej parafii znajdowały się szkoły, katechumenaty, w których dorośli przygotowywali się na przyjęcie chrztu św. Wszędzie też rozsiane były szpitaliki, w których leczono bezpłatnie. Widziałem dziesiątki ludzi tłoczących się do przychodni na przedmieściu Ne-Kło. Byli tam mężczyźni z ropiejącymi wrzodami, matki z chorymi dziećmi. Niektórzy z tych chorych przebyli pieszo setki kilometrów, ażeby znaleźć ulgę u polskiego „cudotwórcy". Powtarzali z ufnym zapałem: „Szen-fu-ta-żen - duchowny ojciec, wielki człowiek, leczy oczy".

W roku 1944 Stolica Apostolska, widząc dalszy wszechstronny rozkwit tego okręgu misyjnego, przyznaje mu prawa Wikariatu Apostolskiego. Ks. Prefekt zostaje Wikariuszem Apostolskim. W tym charakterze przyjmuje on sakrę biskupią w dniu 23.IV.1944.

Po dwóch latach Shuntehfu zostaje diecezją, a Ks. Biskup Krause jej pierwszym Ordynariuszem.

W roku 1949 Ks. Biskup, za zgodą Stolicy Apostolskiej przenosi się do Stanów Zjednoczonych. Przez trzy lata głosi misje tak wśród Polonii, jak również wśród innych narodowości Porywające słowa Biskupa misjonarza głęboko zapadają do dusz słuchaczy. Dokonuje się widoczna odmiana w ich życiu.

W roku 1952 Ks. Biskup z ramienia O. Slattery, Generała Zgromadzenia Księży Misjonarzy, odbywa wizytację polskiej wiceprowincji w Brazylii. W Biskupie Wizytatorze odżywają wspomnienia z jego pierwocin duszpasterskich w tym kraju. Postanawia służyć pomocą tamtejszemu Episkopatowi. Przenosi się więc na stałe do Brazylii. Początkowo służy pomocą Ks. Biskupowi Dom Pio Freitas, Ordynariuszowi diec. Joinyille w stanie Santa Catarina. Po rezygnacji Ordynariusza otrzymuje nominację na Administratora Ap. tej diecezji

W następnych latach przechodzi do Parany W roku 1958 zostaje Administratorem Ap. wielkiego okręgu kościelnego, prałatury nullius Laranjeiras do Sul. Czeka go tu niełatwe zadanie. Ma w tym okręgu zorganizować dwie nowe diecezje: Campo Mourao i Toledo. Z powodu braku kapłanów Ks. Biskup jest stale w rozjazdach. Dociera do najdalszych zakątków terenu. Na równi z innymi kapłanami wysłuchuje tysięcy spowiedzi św., głosi kazania, uczy religii.

Po wykonaniu zadania osiada się na stałe w Kurytybie jako auksyliariusz Ks. Arcybiskupa Manuela da Silveira D'Elboux. W tym charakterze wizytuje rozległą Archidiecezję, czczony i kochany przez licznie osiadłych tam naszych rodaków, jak również przez miejscowych Brazylian.

W dniu 23.IV. br. przypadła 25-ta rocznica sakry biskupiej. W należyty sposób Kurytyba, stolica Parany, uczciła ten rzadki Jubileusz. W otoczeniu licznego grona biskupów, kapłanów diecezjalnych i zakonnych sióstr oraz wiernych odbyła się uroczystość, która stalą się wielką manifestacją uczuć, uwielbienia i miłości dla Biskupa-Jubilata.

Po uroczystościach w Kurytybie Ks. Biskup wyjechał do Polski, by tu spędzić swój doroczny urlop. W dniu 22 czerwca w Domu Centralnym Księży Misjonarzy w Krakowie odbył się jego drugi Jubileusz - pięćdziesięciolecia kapłaństwa. W Krakowie uczczono Jubilata niemniej uroczyście od parańskiej Kurytyby Radosne „Te Deum" wyśpiewane przez biskupów, kapłanów i wiernych było hymnem wdzięczności dla Boga za wszystko, czego w ciągu półwiecza na trzech kontynentach dokonał ten opatrznościowy misjonarz i nieoficjalny ambasador naszej Ojczyzny. Ks. Biskup Krause należy do tych, którzy pozostaną żywi przez pokolenia Przez swój szlachetny charakter, przez swoje dynamiczne apostolskie życie stal się on twórcą wartości niezniszczalnych.

Ks. Ignacy Posadzy T.Chr. [*s. 269*]